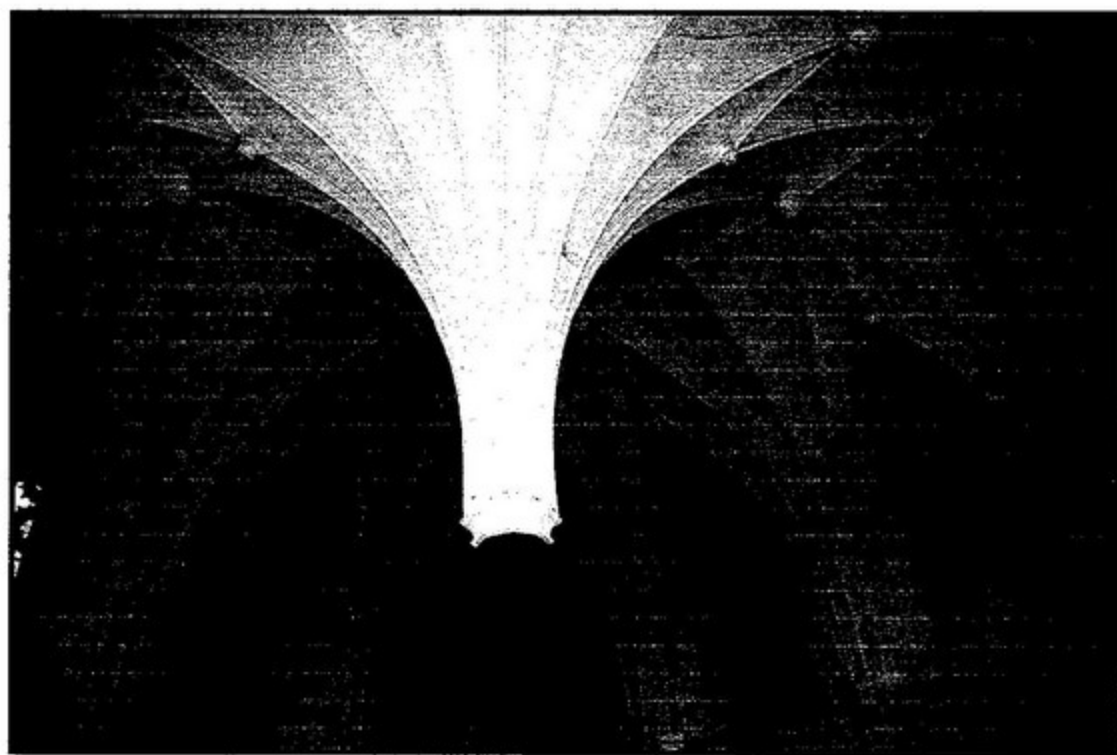


BIULETYN PRZEWODNICKI

103/2011



ODDZIAŁ KUJAWSKI PTTK WE WŁOCŁAWKU

DZIEJE ZAMKU KRZYŻACKIEGO W MALBORKU

(część II)

NIEZWYCZAJNE WYDARZENIA NA ZAMKU MALBORSKIM. UCIECZKA KSIĘCIA KIEJSTUTA Z LOCHÓW WIĘZIENNYCH ZAMKU WYSOKIEGO.

Książę trocki Kiejstut był synem w.księcia Giedymina a i ojcem w. księcia Witolda. Był nieprzejednanym wrogiem krzyżaków i prowadził z nimi uporczywe walki. W potyczce pod Eckernberg (marzec 1361r.) dostał się do niewoli i szereg miesięcy spędził w celi więziennej na zamku Wysokim. Jesienią 1361 r. udało mu się zbiec dzięki pomocy będącego w służbie krzyżackiej Litwina o imieniu Alf. Wyczyn stał się głośny, jako że zamek w Malborku miał opinię miejsca świetnie strzeżonego, z którego nikomu ucieczka się dotąd nie powiodła. Legendarna ucieczka Kiejstuta stała się po wiekach kanwą do napisania przez Adama Mickiewicza poematu „Konrad Wallenrod”.

Niecelny pocisk armatni, który uratował kapitułę krzyżacką.

Po klęsce pod Grunwaldem niedobitki armii krzyżackiej wycofały się do Malborka. W dniu 18 lipca na zamek przybył komtur Świecia Henryk von Plauen i w groźnej dla Zakonu sytuacji ogłosił się namiestnikiem z nieograniczoną władzą wykonawczą, co miało obowiązywać do czasu wyboru nowego wielkiego mistrza. Niezwłocznie przystąpił do organizacji obrony zamku i rozesłał do władców Europy Zachodniej apele o rychłą pomoc militarną dla oblężonej twierdzy. Kiedy 25 lipca 1410 r. u bram miasta i twierdzy stanęła armia polsko – litewska pod wodzą króla Władysława Jagiełły, w twierdzy stacjonowały oddziały krzyżackie w sile 4 tysięcy obrońców. Po pierwszych nieudanych próbach wdarcia się do zamku Jagiełło rozpoczął regularne oblężenie twierdzy. Rozmieszczona na lewym brzegu Nogatu artyleria polska ostrzeliwała zwłaszcza Pałac Wielkich Mistrzów. Wywiad doniósł, że określonego dnia o określonej porze w Refektarzu Letnim odbędzie się ważna narada kapi-

tuły malborskiej pod przewodnictwem w. mistrza Henryka von Plauena. W wyznaczonym czasie doborowy kanonier miał wystrzelić z armaty kulę, która krusząc filar centralny refektarza spowodowałaby runięcie sklepienia na głowę obradujących. Kula armatnia o kilkanaście zaledwie centymetrów minęła filar, dzięki czemu swita zakonna ocalała. Nie trudne do przewidzenia byłyby dalsze losy zmagania polsko – krzyżackich, gdyby strzał polskiego kanoniera był celny. Niepowodzenia militarne sprawiły, że Władysław Jagiełło zdecydował się odstąpić od dalszego oblegania Malborka. Według późniejszych ocen załoga krzyżacka musiałaby niechybnie skapitulować z powodu wyczerpania zapasów żywności, gdyby oblężenie trwało dwa tygodnie dłużej.

MALBORK ZA PANOWANIA KRÓLÓW POLSKICH (1457 – 1772)

Wojny Zakonu Krzyżackiego z Polską, toczone z przerwami w okresie od 1409 do 1435 r., wyniszczyły Prusy, co doprowadziło do zwiększenia ucisku ekonomicznego i w rezultacie do utworzenia Związku Pruskiego skierowanego przeciw tyranii Zakonu. Związek Pruski była to konfederacja mieszczaństwa i rycerstwa Prus, zawiązana w Kwidzynie w dniu 13 marca 1440 r. pod wspólnym przewodnictwem Jana Bażyńskiego, późniejszego pierwszego gubernatora Prus Królewskich. Do Związku przystąpiły m.in. Gdańsk, Toruń, Chełmno, Elbląg, Olsztyn, Lidzbark Warmiński, a także Malbork, którego rada miejska fakt ten jednak przez 10 lat ukrywała przed Krzyżakami. Mimo represji Związek Pruski wzniecił w dniu 6 lutego 1454 r. powstanie przeciw Krzyżakom, opowiadał wnet szereg miast i zamków krzyżackich i zwrócił się do króla Kazimierza Jagiełłończyka z prośbą o przyłączenie Prus do Polski. Jednym z pierwszych miast, które wypowiedziały Zakonowi posłuszeństwo, był Toruń. Tu w lutym 1454 r. zbuntowani mieszczaństwo zaatakowali zamek, wypędzili jego załogę, a zamek doszczętnie zniszczyli.

W dniu 6 marca 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk wydał akt inkorporacji Prus i wypowiedział Zakonowi wojnę, która miała się zakończyć dopiero w 1466 r. Tocząca się ze zmiennym szczęściem wojna 13-letnia wyczerpywała zasoby finansowe Krzyżaków. Ostatni, rezydujący w Malborku, w. mistrz Zakonu Ludwik von Erlichshausen nie był w stanie opłacać zaciężnego wojska, stanowiącego załogę Zamku Malborskiego.



W rezultacie zbuntowana załoga wiosną 1457 r. odprzedała zamek i miasto królowi polskiemu. Dnia 7 czerwca 1457 r. Kazimierz Jagiellończyk w otoczeniu swej świty wjechał uroczystie na zamek i zamieszkał w Pałacu Wielkich Mistrzów. Król odebrał od mieszczan Malborka przysięgę na wierność i ustanowił polską administrację ze starostą na czele. Starosta zamieszkał w skrzydle północnym Zamku Średniego, w pomieszczeniach zajmowanych dawniej przez wielkiego komtura. Obok urządzone zostały: kancelaria starosty, skarbiec królewski i biura burgrabiego. Zgodnie z ustaleniami króla burgrabia podlegał staroście i był odpowiedzialny m.in. za stan obronności zamku i miasta. Odtąd Pałac Wielkich Mistrzów przez ponad 300 lat służył jako rezydencja królów polskich ilekroć wizytowali oni Malbork względ-

nie północne regiony Prus. W Sali Królewskiej (d. Wielkim Refektarzu) urządzone były przyjęcia i uczyty dla królów i dostojników państwowych.

Punktem zwrotnym w operacjach toczącej się wojny 13-letniej było zwycięstwo podkomorzego sandomierskiego Piotra Dunina nad Krzyżakami pod Świecinem nad Jez. Żarnowieckim we wrześniu 1462 r. O losach wojny przesądziła klęska floty krzyżackiej na zalewie Wiślanym (1463 r.). Wojnę zakończył II Pokój Toruński, podpisany 19 października 1466 r. po dwuletnich rokowaniach. Na mocy pokoju Polska po przeszło 150 latach odzyskała zachodnią część państwa krzyżackiego, tzw. Prusy Królewskie. Obejmowały one Pomorze Gdańskie, Warmię, ziemię chełmińską oraz okręg Malborka i Elbląga. Wschodnią część państwa krzyżackiego, tzw. Prusy Zakonne (po sekularyzacji zakonu w 1525 r. – Prusy Książęce lub Księstwo Pruskie), stały się lennem Polski. Stolica Prus Zakonnych została przeniesiona do Królewca.

Wizyty królewskie i inne ważne wydarzenia na Zamku Malborskim.

Zamek w Malborku aż do I rozbioru Polski w 1772 r. znajdował się pod szczególną opieką królów polskich, którzy traktowali go jako jedną ze swych rezydencji. Ranga Malborka wzrosła, gdy postanowienia traktatu toruńskiego z 1466 r. stał się on stolicą województwa malborskiego, posiadając jeden z najzasobniejszych arsenałów Rzeczypospolitej. W kolejności chronologicznej gościli tu: w 1504 r. król Aleksander Jagiellończyk, a przez kilka miesięcy 1576 r. król Stefan Batory, gdy wyprawiał się pod Gdańsk w celu poskromienia zbuntowanych mieszczan. Dwukrotnie bawił tu Zygmunt III Waza (1593 i 1623). W związku z przebudową i modernizacją fortyfikacji zamek wizytował w 1637 r. Władysław IV. Wielka powódź na Żuławach w 1676 r. sprawiła, że do Malborka przybył Jan III Sobieski. W latach 1697 i 1710 na zamku przebywał August II Mocny.

Trzykrotnie gościem na Zamku Malborskim był Mikołaj Kopernik. Pierwsze dwa pobyty wiązały się z uczestnictwem wielkiego astronoma w zjazdach stanów pruskich w 1504 i 1506 r. Trzeci pobyt dotyczył udziału w obradach sejmiku generalnego Prus Królewskich w maju 1528 r., na którym Kopernik

przedstawił projekt reformy monetarnej. Jego reforma weszła częściowo w życie po 1530 r., tj. po ukazaniu się w tym samym roku edyktu królewskiego, mocą którego wycofana została stara mineta.

Na uwagę zasługuje fakt, że w Malborku działała od 1568 r. utworzona przez króla Zygmunta Augusta Komisja Morska. Pełniła ona rolę pierwszego w Polsce państwowego urzędu i sądu morskiego. Nadzorowała całość spraw morskich m.in. organizowała flotę kaperską. W 1584 r. ustanowiono w Malborku mennicę królewską, która działała do 1601 r.

Malbork w czasie wojen szwedzkich XVII i XVIII w.

W czasie wojen szwedzkich XVII w. ziemia malborska była świadkiem ważnych wydarzeń. Dążeniem Szwecji był podbój ziem na południe od Morza Bałtyckiego i umocnienie pozycji hegemonia w Europie Północnej.

II wojna szwedzka (1626 – 1629):

W lato 1626 r. wojska szwedzkie pod wodzą króla Gustawa II Adolfa zajęły Prusy Królewskie z Elblągiem, Malborkiem, Tczewem i Oliwą. W lipcu 1626 r. Szwedzi, wykorzystując ogromną przewagę militarną, szturmem zdobyli twierdzę Malbork, z której zamierzali uczynić silną bazę wypadową do dalszych podbojów. W tym celu w ciągu następnych lat wykonane zostały dodatkowe bastiony, reduty i szańce. Trzy lata później, w bitwie pod Trzcianem, pow. Sztum (czerwiec 1629 r.), Szwedzi zostali pobici, a ranny Gustaw Adolf z trudem uniknął niewoli. Na okres 6 lat Malbork został przez Szwedów oddany w powiernictwo elektorowi brandenburskiemu. Do Polski miasto i zamek powróciły na mocy rozejmu podpisanego w 1635 r. w sztumskiej Wsi k/Sztumu.

III wojna szwedzka – „Potop” (1655-1660):

W końcu lutego 1656 r. wojska szwedzkie pod wodzą gen. Steinbocka rozpoczęły oblężenie twierdzy Malbork. Zamku broniła załoga dowodzona przez starostę malborskiego Jakuba Wejhera. Po trzech tygodniach oblężenia i wyczerpaniu zapasów żywności i

amunicji załoga skapitulowała w dniu 16 marca 1656 r. Bezskuteczną próbę odbicia twierdzy podjął trzy lata później hetman polny koronny Jerzy Lubomirski. Po przeszło trzymiesięcznym oblężeniu (czerwiec – wrzesień 1659 r.) hetman odstąpił od twierdzy. Malbork wrócił do Polski po podpisaniu ze Szwecją pokoju w Oliwie w maju 1660 r. Pokój ten zamykał okres przeszło 60-letnich wojen polsko – szwedzkich.

Wojna północna (1700 – 1721):

Wojna ta, prowadzona między Szwecją a Rosją, Danią, Saksonią i Polską, toczyła się m.in. na terenach polskich. Jej pierwsza dekada to okres walk o tron polski między Augustem II, popieranym przez Rosję, a Stanisławem Leszczyńskim, popieranym przez Szwecję. W tych latach zmienne i ciężkie były losy Malborka. Już w grudniu 1703 r. miasto i twierdza zajęte zostały przez wojska szwedzkie pod wodzą króla Karola XII.



W następnych latach miasto nawiedzały wojska polskie (1705 r.), szwedzkie (1707 r.), ponownie polskie i saskie (1709 r.), rosyjskie (1709 r.) i ponownie saskie (1710-1716). Kolejnym okupacjom towarzyszyły kontrybucje, rabunek i zniszczenia. Dopiero w sierpniu 1716 r. Malbork opuściły wojska saskie.

Po wojnach szwedzkich Zamek Malborski był bardzo zniszczony. Doraźnie wykonywane naprawy miały charakter prowizoryczny. Prace remontowe nasiliły się nieco za panowania Augusta II i Augusta III.

MALBORK POD ZABOREM PRUSKIM

W wyniku I rozbioru Polski w 1772 r. Prusom przypadły: Warmia, województwa pomorskie, malborskie i chełmińskie oraz pas ziemi nad Notecią i jez. Gopło. We wrześniu 1772 r. do Malborka wkroczyły wojska pruskie, władzę objął magistrat z radcą wojennym na czele. W Sali Królewskiej (d. Wielkim Refektarzu) na zamku Średnim odbyła się ceremonia przejęcia Malborka i ziemi warmińskiej przez Królestwo Prus. W tej sali król Prus Fryderyk

II Wielki przyjął hołd od władz i przedstawicieli mieszkańców miasta.

W latach 1773 – 74 pomieszczenia Zamku Wysokiego i wschodnie skrzydło Zamku Średniego zostały zamienione na koszary regimentu pruskiej piechoty. Wielki Refektarz został przystosowany do ćwiczeń musztry. Po kilku latach pomieszczenia Zamku Wysokiego przebudowano na magazyny zbożowe (1801 – 04). Na Zamku Niskim rozebrano szereg baszt w systemie murów obronnych.



Przeróbki obiektów zespołu warownego, czynione w sposób dowolny i bez należytej troski o zachowanie dawnych gotyckich form architektonicznych, wywołały oburzenie i sprzeciw kręgów kulturalnych i czynników opiniotwórczych stołecznego Berlina. Opinię publiczną, domagającą się ratowania cennych zabytków, poparł król Prus Fryderyk Wilhelm III. Nakazał wstrzymanie wszelkich prac przeróbkowych i rozbiórkowych i wszczęcie prac renowacyjnych. Rozpoczęte prace rewaloryzacyjne przerwała wojna fran-

cusko –prusko- rosyjska lat 1806 – 07. W styczniu 1807 r. Malbork zajęły wojska francuskie. Po bitwie pod Iławą Pruską (8 lutego 1807 r.) w zamku i mieście kwaterowało 7 tysięcy żołnierzy francuskich księcia Gdańska marszałka Lefebvre. Na miasto nałożona została wielka kontrybucja. W pomieszczeniach Zamku Wysokiego i Zamku Średniego Francuzi urządzili magazyny wojskowe, a w dawnym Wielkim Refektarzu - wielki szpital wojenny. W 1812 r. przez Malbork przemarszerowała duża część Wielkiej Armii, a po-

czątkiem 1813 r. – jej żalosne niedobitki. Miasto poniosło wielkie straty jako skutek obecności dużej liczby obcych wojsk.

Po kampanii napoleońskiej przystąpiono do zakrojonych na szeroką skalę prac porządkowych i renowacyjnych we wszystkich trzech zasadniczych częściach zespołu warownego. Prace realizowane były w trzech etapach:

Etap I (1817 – 42):

Pod kierunkiem wybitnego architekta niemieckiego Karola Fryderyka Schinkla, hołdującego stylowi gotyckiemu w architekturze, rozpoczęto prace rewaloryzacyjne na Zamku Średnim. Przebudowano wschodnią elewację Pałacu Wielkich Mistrzów i przywrócono dawny wygląd Wielkiego Refektarza.

Etap II (lata 50. i 60. XIX w.):

W oparciu o systematyczne studia nad dziełami Zamku Malborskiego, prowadzonymi przez znanego konserwatora zabytków Ferdynarda Quasta, sporządzono bogatą dokumentację, która posłużyła do opracowania generalnego planu odbudowy i regotyżacji zamku.

Etap III (1882 – 1944):

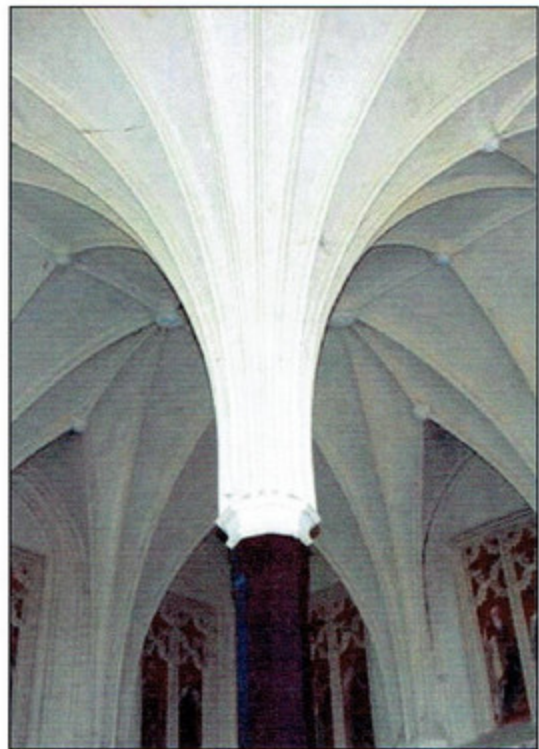
Etap ten zapoczątkowany został przez wybitnego architekta i konserwatora zabytków Konrada Steinbrechta. Z pełną determinacją realizował on swoje założenie usuwania wszelkich „naleciałości” stylowych, zwłaszcza okresu baroku. W oparciu o jego plany w latach 1886 – 96 został całkowicie odbudowany Zamek Wysoki. Szczególny akcent położono na przywrócenie dawnego wyglądu sali kapitulnej. W 1896 r. rozpoczął Steinbrecht prace nad rewaloryzacją i regotyżacją Zamku Średniego. Pod kierunkiem następcy Steinbrechta – Bernarda Schmidta przeprowadzono prace renowacyjne na Zamku Niskim i w obrębie fortyfikacji zewnętrznych. Ten zasłużony konserwator zabytków opuścił Malbork dopiero z początkiem 1945 r. (!)

Rekonstrukcja i restauracja Zamku Malborskiego w XIX w. jest wzorcowym przykładem blisko 100-letnich działań, których celem było przywrócenie zamkowi jego dawnego blasku.

ROK 1945 I OKRES POWOJENNY

W dniach 12-14 stycznia 1945 r. rozpoczęła się z przyczółków nad Wisłą i wschodnich rubieży dawnych Prus Wschodnich wielka ofensywa Armii Czerwonej. Już 25

stycznia 1945 r. czołowe jednostki II Frontu Białoruskiego podeszły pod mury Malborka. Nazajutrz miasto było wolne. Zaczęły się ciężkie walki o twierdzę, której załogę stanowiły doborowe jednostki Wehrmachtu i Waffen SS. Niemieckie dowództwo ogłosiło Zamek Malborski twierdzą, która miała być broniona aż do wyczerpania wszystkich sił i środków. Po wielotygodniowych walkach, ostrzale artyleryjskim i bombardowaniach z powietrza w dniu 17 marca 1945 r. załoga niemiecka skapitulowała. Skutki działań wojennych były dla zamku oplakane. Najbardziej ucierpiały wschodnie rubieże twierdzy. Praktycznie całkowitemu zniszczeniu uległ kościół zamkowy z kaplicą św. Anny i wieżą kościelną. Poważnie uszkodzone zostały Wieża Klesza, bramy, baszty i mury obronne. Przyjmuje się, że Zamek Malborski został zniszczony w 40 – 50%.



Już w grudniu 1956 r. powołany został Społeczny Komitet Odbudowy Zamku. W 1959 r. zapoczątkowane zostały długofalowe prace budowlane i renowacyjne, które trwały praktycznie do końca lat 80 XX w. We wrześniu 1960 r. „wystartowały” prace restauratorskie na Zamku Wysokim. W następnym roku utworzono pod patronatem Ministra Kultury i Sztuki Muzeum Zamkowe w Mal-

borku jako instytucję muzealną i naukową, sprawującą pieczę nad pracami renowacyjnymi i rewitalizacyjnymi. Wykonawcą prac a w 1974 r. oddano do użytku skrzydło wschodnie Zamku Średniego. W następnej kolejności odbudowane zostały Brama Główna oraz fragmenty murów od strony miasta i Nogatu.

Muzeum Zamkowe gromadzi interesujące zbiory dzieł sztuki z dziedziny malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Posiada bogatą kolekcję dawnej broni i uzbrojenia. Od 1965 r. jest tu czynna stała ekspozycja wyrobów z bursztynu, należąca do największych w Europie.

Obecny wygląd zamku, będącego największą gotycką warownią w Europie, należy

były P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków – Oddział w Gdańsku. W 1966 r. rozpoczęto odbudowę kościoła zamkowego i jego wieży, zawdzięczać znakomitym umiejętnościom polskich konserwatorów zabytków, architektów, budowniczych, a także rzeszy wysoko wykwalifikowanych rzemieślników. Wysoka jakość rekonstrukcji obiektów zamkowych po zniszczeniach wojennych wzbudza najwyższe uznanie w kręgach specjalistów i w szerokich rzeszach turystów zwiedzających zamek w Malborku. W grudniu 1997 r. Zamek Malborski, jako unikalny w skali Europy i świata zabytek gotyckiej architektury warownej, został wpisany na Światową Listę Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Henryk WAWRZYŃIAK

Literatura:

1. Franciszek Mamuszka: Malbork i okolice, wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1954
2. Bohdan Guerquin: Zamek w Malborku, Wydawnictwo „Arkady”, Warszawa 1962 (wyd. 2)
3. Antoni Romuald Chodyński: Malbork, Wydawnictwo „Arkady”, Warszawa 1988
4. Adam Bujak, Anna Szczuoka: Zamki i zamczyska, Editions Spotkania, Warszawa 1993 (wyd. I)
5. Adam Dylewski, Anna Olej – Kobus, Krzysztof Kobus: Najpiękniejsze zabytki Polski, Wydawnictwo „Świat Książki”, Warszawa 2004
6. Encyklopedia Powszechna PWN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974 (tomy 1 i 2), Warszawa 1975 (tom 3), Warszawa 1976 (tom 4).
7. Johannes Voigt: „Geschichte Marienburgs, der Stadt Und des Haupthauses des Deutschen Ritterordens In Preussen” (Historia Malborka, miasta i głównej siedziby Niemieckiego Zakonu Rycerskiego w Prusach), Königsberg (Królewiec) 1824
8. Bernhard Pawelcik: Marienburg (Malbork), Verlags-Gesellschaft für Städtebau (Towarzystwo Nakładowe Urbanistyki), Berlin 1930
9. Walther Ziesmer: Die Marienburg (Malbork), Holzner-Kitzingen Verlag, Main 1951

WITOLD EMIL PIASECKI

Lekarz, organizator i ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego Szpitala Św. Antoniego we Włocławku, działacz społeczno-polityczny i samorządowy
(1874 – 1945)

Urodził się 21 maja 1874 r w Warszawie jako syn Jana i Emilii z d. Skulskiej. Dypłom lekarski otrzymał 10 lutego 1900 r. na Uniwersytecie w Dorpacie (obecnie Estonia), który nostryfikował 2 marca 1902 r. na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Początkowo praktykował w stolicy, następnie w latach 1903 – 1904 w Osięcinach /były pow. nieszawski/. Jako lekarz armii carskiej brał udział w wojnie rosyjsko – japońskiej (1904 – 1905), pracując m.in. w szpitalu polowym w Chabarowsku na Dalekim Wschodzie. Po powrocie do kraju był lekarzem wolno praktykującym w Warszawie w latach 1906 – 1907, a potem w latach 1907 – 1909 w Rypinie, gdzie jednocześnie pełnił społecznie funkcję naczelnika miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dniu 6 maja 1909 r. zamieszkał we Włocławku, początkowo przy ul. Brzeskiej 21, a od 1911 r. przy ul. Cyganka 19 i prowadził prywatny gabinet ginekologiczny. Jednocześnie został konsultantem ds. położnictwa i ginekologii w miejscowym Szpitalu św. Antoniego przy ul. Toruńskiej 15/17 (obecnie ul. Prymasa S. Wyszyńskiego), gdzie 1 stycznia 1919 r. otworzył samodzielny oddział tej specjalności, który prowadził aż do przejścia w sierpniu 1939 r. na emeryturę. Był także w latach 1911 – 1914 lekarzem w cegielni Jerzego Bojańczyka i pełnił lekarskie dyżury nocne. Od 1922 r. został specjalistą miejscowej Kasy Chorych (od 1934 r. Ubezpieczalni Społecznej). W latach 1921 – 1937 pełnił obowiązki lekarza szkolnego, wykła-

dał higienę oraz wygłaszał pogadanki w Gimnazjum im. Ks. Jana Długosza m.in. na temat szkodliwości alkoholu i nikotyny.

W.E. Piasecki czynnie uczestniczył w życiu politycznym miasta. Po zakończeniu I wojny światowej został 9 marca 1919 r. wybrany radnym do Rady Miejskiej we Włocławku I kadencji z listy Grupy Narodowej. W wyborach do rady Miejskiej III kadencji w dniu 16 października 1927 r. został ponownie wybrany radnym z listy Polskiego Gospodarczego Komitetu Wyborczego, później zwanego Zjednoczeniem Gospodarczym. Obie listy wystawiło najsilniejsze ugrupowanie polityczne miasta, tj. Związek Ludowo – Narodowy, od 1928 r. Stronnictwo Narodowe – partia polityczna Narodowej Demokracji, z którą był związany. Radni, wybrani z tych list, stanowili największe ugrupowanie w Radzie Miejskiej i decydowali o składzie władz miasta. Na jej pierwszym posiedzeniu w dniu 3 kwietnia 1919 r. W.E. Piasecki został wybrany wiceprezesem Rady, a w listopadzie tegoż roku – prezesem. Funkcję tę sprawował do 10 grudnia 1931 r. Gdy w łonie miejscowych władz samorządowych zaistniały nieporozumienia, wówczas w „Życiu Włocławka i Okolicy” z 1926 r., nr 6, opublikował krytyczny artykuł p.t. „O rozwiązaniu włocławskiej Rady Miejskiej”.

Wzorem szlachetnych tradycji ówczesnych lekarzy polskich, pracujących pod zaborami, jeszcze przed wybuchem I wojny światowej włączył się w działalność społeczną, będącą jednocześnie nielegalną działalnością niepodległościowo – patriotyczną. Był przede wszystkim czynnym członkiem i skarbnikiem nowo powstałego w 1908 r. miejscowego Oddziału Kujawskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Należał także do tutejszego Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego (zał. w 1910 r.) i został jednocześnie członkiem komitetu zjazdowego tego Towarzystwa, którego zjazd odbył się w dniach 25-26 maja 1912 r. we Włocławku. Był również członkiem Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Oddział we Włocławku (zał. w 1919 r.) oraz wchodził w skład jego Zarządu Głównego w Warszawie. W 1919 r. został współzałożycielem i wiceprezesem Towarzystwa Pomocy dla Niezamożnych Uczniów Gimnazjum Ziemi Kujawskiej / m. in. otworzył dla nich bursę/. W latach 1924 – 1927 prezesował Radzie Opiekuńczej tego gimnazjum. W 1926 r. uczestniczył w założeniu i wszedł w skład zespołu redakcyjnego „Życia Włocławka i Okolic”, które wychodziło do 1931 r. Interesował się działalnością i rozwojem podwłocławskiego uzdrowiska w Wieńcu Zdroju, o którym napisał w tym periodyku dwa artykuły: *Zdrowisko siarczane – wapienne „Wieńciec”* (1926 r. nr 1, s.4-7) i *Włocławskie zdrowisko siarczane „Wieńciec”* (1930, nr 5, s. 1-6).

Gdy 16 kwietnia 1926 r. w 22. rocznicę śmierci Izabeli Zbiegniewskiej, jej byłe uczennice ufundowały i uroczystie zawiesiły nad wejściem do kościoła Ojców Reformatów we Włocławku epitafium, wówczas na łamach „Gazety Kujawskiej” z 14 kwietnia tegoż roku zamieścił swoje wspomnienia o niej m.in. jako jej lekarz w ostatnich latach życia. W 1931 r. został przewodniczącym komitetu organizacyjnego 100. rocznicy urodzin tej zasłużonej dla Włocławka guwernantki i patriotki.

Z okazji X - lecia niepodległości Państwa Polskiego (1928 r.) otrzymał za swoją działalność na polu samorządowym i za pracę społeczną Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Na początku września 1939 r., już jako emeryt, powrócił wraz z rodziną do Warszawy, gdzie prawdopodobnie przeżył całą okupację hitlerowską.

Zmarł 15 czerwca 1945 r. w Sochaczewie i tam zapewne został pochowany. W dniu 21 lipca 1945 r., na prośbę Zarządu Związku Lekarzy Państwa Polskiego we Włocławku oraz pracowników miejscowego szpitala, w tutejszej katedrze została odprawiona w Jego intencji msza żałobna.

Poślubił Helenę Martę (ur. w 1880 r.), córkę Pawła i Zofii z d. Kolbe, z którą miał dwóch synów: Jana Tadeusza (ur. 25 października 1904 r. w Osiecinach) oraz Witolda Stefana (ur. 14 grudnia 1906 r. w Warszawie). Obaj jego synowie uczęszczali do GZK, gdzie otrzymali świadectwa dojrzałości.

Uwaga: Kilkadziesiąt pozycji piśmiennictwa we Włocławskim Słowniku Biograficznym, t.III, Włocławek 2005, s. 129-131.

Tadeusz REJMANOWSKI

O EPITAFIACH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W KOŚCIELE PW. ŚW. URSZULI W KOWALU I OSOBACH NA NICH UPAMIĘTNIONYCH

Część VI

Części 1,2,3,4 i 5 zamieściliśmy w BP nr 96 97,98,99 z 2009r. i 101 z 2010 r.

Inną wybitną w skali kraju osobowością, która została upamiętniona przez miejscowe społeczeństwo okolicznościową tablicą jest biskup kolejno chełmiński, warmiński, kujawski i krakowski, a także podkanclerzy koronny Piotr Tylicki h. Lubicz (1543 – 1616)¹. To temu właśnie wysokiemu dostojnikowi kościelnemu i państwowemu parafialna społeczność Kowala zawdzięcza odbudowę świątyni w latach 1604 – 1608 po jej spaleniu. Granitowa płyta zamocowana jest za pomocą czterech ozdobnych kołków w północnej ścianie muru łączącego oddzielającego prezbiterium od nawy głównej, 8 cm pod epitafium A. Wolickiej, 132 cm powyżej posadzki. Jest koloru czarnego, centrowana jaśniejszymi plamkami, prostokątna o wymiarach 39, 5 x 60 cm. Umieszczony napis ryty majuskułą jest jasny i odbija się od ciemnego tła tablicy. Większymi literami zapisano imię i nazwisko w drugim wersie, mniejszymi – miejsce i czas jej ufundowania na końcu inskrypcji.



Tablica wspominająca bpa Piotra Tylickiego z 1985 r.

Głosi ona, co następuje: KS. BISKUPOWI KRAKOWSKIEMU / PIOTROWI TYLICKIEMU / TUTEJSZEMU RODAKOWI / W DOWÓD PAMIĘCI / W 800 – ROCZ. ISTNIENIA / PARAFII KOWAL / WDZIECZNI RODACY / KOWAL A.D. 1985.

¹ M. Palka, *Tylicki Piotr h. Lubicz (1543 – 1616)*, [w:] *Kazimierz Wielki*, s. 241–244 i w obecnym wydawnictwie.

Warto w tym miejscu dodać, iż w kościele kowalskim jest jeszcze inna cenna pamiątka przypominająca tutejszego wielkiego dobrodzieja. Chodzi mianowicie o portal umiejscowiony w prezbiterium, a prowadzący do starej, północnej zakrystii. Prostokątny otwór o szerokości 113 cm jest stosunkowo niski, gdyż ma zaledwie 180 cm, a grubość muru dochodzi tu do 1 metra. Jest on objęty zdwojonymi i zachodzącymi na siebie, uproszczonymi pilastrami, których wewnętrzne krawędzie zostały sfazowane. Na pilastrach spoczywa nadproże w formie odcinka belkowania o niejednakowej wysokości (co może świadczyć o niezbyt wysokich kwalifikacjach wykonawcy bądź jego niestaranności), a ponad nim stiukowa biskupia tarcza herbowa z atrybutami tego wysokiego urzędu kościelnego: infułą i pastorałem.

Wspomniany element wysoki jest na 50 cm. Infuła, usytuowana centralnie w stosunku do herbu, ozdobiona jest pośrodku rzędem kulistych i romboidalnych guzów, które otoczone są dwoma identycznymi, trójkątnymi elementami zdobniczymi o motywach kwiatowych i geometrycznych. Tarczę herbową od góry otaczają fantazyjnie wstęgi zakończone frędzlami, nieodłączny element tego uroczystego nakrycia głowy biskupa.

Po jej prawej stronie (od patrzącego), ułożona skośnie pod kątem 45°, znajduje się górna część pastorału. Jego krzywaśń, czyli ślimakowato zwinięte zakończenie (symbolizujące troskę pasterską biskupa, którym ma on odciągać wiernych od zła), ozdobiona jest nałożonymi na siebie dwoma liśćmi akantu. Ponadto boczną przestrzeń kurwatury prawie w całości wypełnia motyw czteropłatkowego, silnie rozwinętego kwiatu. Ozdobna tarcza herbowa wzorowana jest na modelu renesansowym i wzbogacona jest od góry dwoma rolwerkami, a od dołu również dwoma spiralnie zwiniętymi liśćmi akantu. Godło (podkowa z dwoma krzyżami greckimi wewnątrz i w jej zwieńczeniu) pomalowane jest na srebrno i

wyeksponowane zostało na tle błękitnym². Tarcza herbowa i wieńczące ją atrybuty posługi biskupiej flankowane są wolutami zdobionymi liśćmi akantu.



Portal do zakrystii północnej z herbem bpa Piotra Tylickiego z czasów odbudowy kościoła (1604-1608)

W portalu tym znajdują się stare, być może pochodzące z XVI w. żelazne drzwi, które zostały okute skośną kratą. Musiały one tu być przeniesione z innego wejścia, gdyż ich wykrój (górną partia zwieńczona w półkole o łagodnym łuku) nie pasuje do tego prostokątnego otworu³.

Jest sprawą oczywistą, że zarówno popiersie poświęcone K. Wielkiemu, jak i tablica upamiętniająca bpa P. Tylickiego nie mogą się różnić z tymi nagrobkami, które znajdują się w katedrze wawelskiej, gdzie obaj ci zaciężni mężowie zostali pochowani. Kowalskie pamiątki są skromne, wystawione na miarę i potrzeby parafialnej społeczności, która w ten sposób postanowiła uczcić zasługi swych wybitnych ziomków. Warto też wiedzieć, że wawelski

sarkofag króla Kazimierza zaliczany jest do wybitnych dzieł sztuki i stanowi jednym z nielicznych tego typu nagrobków tumbowo-baldachimowych, które zachowały się do dziś na terenie całej Europy. Ulokowano go w południowej części katedralnego prezbiterium, a powstał z fundacji siostrzeńca K. Wielkiego, tj. Ludwika, króla Polski i Węgier. Wykonano go w sposób misterny z czerwonego marmuru (tumba i kolumny) oraz piaskowca (baldachim o delikatnej, koronkowej konstrukcji). Natomiast epitafium bpa P. Tylickiego znajduje się w Kaplicy św. Trójcy (zwanej też Seminaryjską lub Królowej Zofii), która usytuowana jest w północnej nawie, tuż przy głównym wejściu do katedry. Składa się ono z tablicy inskrypcyjnej i dużych rozmiarów marmurowej płyty naściennej przedstawiającej biskupa adorującego wyżej przedstawioną scenę przybijania Chrystusa do krzyża. Bp Tylicki bowiem, zwłaszcza pod koniec życia, szczególne nabożeństwo żywił do wizerunku Jezusa Ukrzyżowanego⁴



Wolutowe zwieńczenie z herbem i insygniami władzy biskupiej Piotra Tylickiego nad portalem do starej zakrystii

Stosunkowo od niedawna, bo od 2002 r., w kowalskiej świątyni znajduje się epitafium wspominające wyjątkowego i wielce zasłużonego paulina częstochowskiego, o. Alfonsa Franciszka Jędrzejewskiego⁵. Prostokątna tablica z różowego, z jaśniejszymi cętkami, granitu o wymiarach 70 x 105 cm

² M. Rożek, *Królewska Katedra...*, s. 94 i 109.

³ J. Zbudniewek, *Jędrzejewski Franciszek Alfons*, [w:] *PSB*, t. X, s. 236-37; A. Osmałek, *Niepospolici ludzie wywodzący się z miasta Kowala i okolic*, maszyn. pr. mgr., Łowicz 1996, s. 83-116; W. Rudziński, *Jędrzejewski Alfons Franciszek (1865 - 1950)*, [w:] *Kazimierz Wielki*, s. 89-90.

² Obecnie, tj. w czerwcu 2008 r., obiekt ten poddany został konserwacji. Konserwator Danuta Jaskulak z Poznania ustaliła, że naniesiono nań 9 warstw farby.

³ *Katalog zabytków*, s. 143.

zamocowana została za pomocą czterech kołków zakończonych małymi, ozdobnymi tłami do zachodniej ściany ostatniego od ołtarza filaru znajdującego się po stronie północnej. Wisi na wysokości 186 cm od posadzki. Do kamiennej płyty przymocowana jest także fotografia przedstawiająca zakonnik. Ma ona owalny kształt, jest czarno-biała i wykonano ją na porcelanie. Sylwetka ujęta jest *en trois quarts*, przedstawia starszego już człowieka ubranego w pauliński habit, na którym widać kilka orderów i odznaczeń. Fotografia znajduje się w lewym górnym polu tablicy, pod nazwiskiem duchownego. Napis ryty z użyciem majuskuły i minuskuły pomalowany jest na złoto. Oto jego treść: O. ALFONS JĘDRZEJEWSKI / Definitor Generalny Zakonu OO. Paulinów. / Urodził się 30 listopada 1865 r. w Kowalu. / Święcenia kapłańskie otrzymał 7 kwietnia 1885 r.⁶ we Włocławku. / Magister nowicjuszy, spowiednik apostołski i kaznodzieja. / Działacz polonijny i społeczny w Dorpacie, Petersburgu i Rzymie. / Kapelan Wojska Polskiego. / Otrzymał wiele odznaczeń kościelnych i państwowych. / Zmarł 2 marca 1950 r. w Częstochowie. / Rodzina 2002 r.



Płyta poświęcona o. Alfonsowi Jędrzejewskiemu z 2002 r.

Tablicę poświęcił 25 VIII 2002 r. pomocniczy bp włocławski Stanisław Gębicki, przy asyście ówczesnego proboszcza ks. prał. Henryka Ambroziaka. Działo się to na uroczystej sumie, kiedy dziękowano za dar beatyfikacji stryjecznego brata o. Alfonsa, ks. Dominika Jędrzejewskiego, który 60 lat wcześniej poniósł męczenną śmierć w

obozie koncentracyjnym w Dachau. Poświęcony wówczas również został obraz błogosławionego męczennika, którego fundatorem był pochodzący z Kowala kapelan WP, ks. mjr Marek Strzelecki, pallotyn⁷. Znajduje się on obecnie na ścianie wschodniej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Warto odnotować, że o. A. Jędrzejewski to niezwykle osobowością. Płomienny kaznodzieja, uzdolniony pedagog, bezkompromisowy działacz prowadzący pracę duszpasterską i społeczną wśród polonii w Rosji i w USA, kapelan „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, publicysta, edytor i autor publikacji prasowych i książkowych z zakresu historii i teologii, z których to dyscyplin pogłębiał wiedzę także w rzymskim Instytucie Wschodnim. Wspomagał biednych i opuszczonych, założył schronisko dla młodzieży i starszych w Częstochowie, którym się sumiennie zajmował do późnej starości. Szybko zyskał sobie uznanie i autorytet wśród braci w zakonie jasnogórskim. Często reprezentował ich na zewnątrz. Potrafił twardo bronić stanowiska, które uważał za słuszne, nawet wtedy, kiedy groziły mu za to szkany. Dlatego też za jego działalność próbowano aresztować go w Kole w 1914 r. władze pruskie (zyskał wtedy uznanie samego Józefa Piłsudskiego), a kiedy przebywał w Rosji, po dojściu do władzy bolszewików szukała go Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem.

O. A. Jędrzejewski próbował bronić suwerenności klasztoru jasnogórskiego, co nie spotkało się z aprobatą bpa Stanisława Zdzitowieckiego, ordynariusza ówczesnej Diecezji Kujawsko-Kaliskiej, na terenie której leżała wtedy Częstochowa. Decyzją bpa został odwołany z Jasnej Góry i przeniesiony na stanowisko gwardiana bernardynów w Kole⁸. Społeczność klasztoru i rzesze

⁷ J. Janicka, *W rodzinnej parafii bł. ks. Dominika Jędrzejewskiego*, „Ład Boży”, 22 IX 2002, nr 38, s. I-III; G. Śpiewakowska, *Kowal z błogosławionym*, „Nowości Włocławskie”, 3 IX 2002, nr 205, s. 10.

⁸ *Więści z Diecezji. Częstochowa*, „Kron. Diec. Kuj. Kalis”, 1914, r. 8, s. 124-125; A. F. Jędrzejewski, *Jasna Góra. Historia klasztoru i cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*, Częstochowa 1946, s. 311-113; J. Zbudniewek, *Jędrzejewski Franciszek...*, s. 236-237; W. Rudziński, *Jędrzejewski Alfons Franciszek...*, s. 89.

⁶ Winno być 1895 r.

wiernych częstochowian, a także mieszkańców Śląska, ujęły się za popularnym i lubianym zakonnikiem. Pisano listy z prośbą o zmianę decyzji biskupiej. W tym celu przybyła do Włocławka specjalna delegacja. Sprawę nagłośniły miejscowe gazety, w tym „Goniec Częstochowski” i „Głos Polski”⁹. Nic jednak nie wskórano. Bp S. Zdzitowiecki wystosował specjalny list, w którym wyjaśniał, iż „wysoko ocenia zasługi i pracowitość o. Alfonsa, przenosi zaś go do Koła jedynie w celu oddania mu pod opiekę chyłący się do upadku tamtejszy klasztor, wierząc, że przy swym zapale i energii podtrzyma go i zrobi ogniskiem pobożności nie tylko na Koło, ale i jego okolicę”¹⁰. W czasie odjazdu o. Alfonsa na nową placówkę, miała być zorganizowana potężna demonstracja wyrażająca poparcia dla niego. Ten jednak, powodowany posłuszeństwem wobec dostojnika kościelnego, nie chcąc wzbudzać niepotrzebnego zamętu – opuścił Częstochowę potajemnie i udał się do Koła w nocy¹¹.

Dalsze stosunki o. A. Jędrzejewskiego z bpem ordynariuszem układały się bardzo poprawnie. Bp S. Zdzitowiecki wyraził zgodę na pracę zakonnika w jego rodzinnej parafii w Kowalu, później w 1920 r., na jego prośbę, mianował go kapelanem wojskowym¹². O. Alfons zaś jedną ze swoich publikacji historycznych, mianowicie „Historię miasta Kowala” wydaną w Księgarni Powszechnej i Drukarni Diecezjalnej w 1921 r. opatrzył następującą dedykacją: JEGO EKSELENCJI / NAJDOSTOJNIEJSZEMU PASTERZOWI / KUJAWSKO-KALISKIEJ DIECEZJI / BISKUPOWI STANISŁAWOWI ZDZITOWIECKIEMU / MIŁOŚNIKOWI I OPIEKUNOWI / PRZESZŁOŚCI OJCZYSTEJ / JAKO HOŁD UZNANIA / SKŁADA / AUTOR.

Warto tu dodać, iż rok wcześniej, w tym samym wydawnictwie ukazała się publikacja o. A. Jędrzejewskiego zatytułowana „Kalendarz historyczny miasta Kowala na

Kujawach”. Obie te książeczki powstały, aby spopularyzować interesującą przeszłość królewskiego i jednocześnie rodzinnego dla autora miasta, a także po to, aby dochód z ich sprzedaży zasilił fundusz budowy domu ludowego im. K. Wielkiego oraz ochronki im. bpa P. Tylickiego. O. A. Jędrzejewski ofiarował również kościołowi kowalskiemu eklektyczny relikwiarz Drzewa Krzyża Św. wykonany ze srebrzonego mosiądzu. W ten szczytny sposób ów pelen zapału i energii zakonnik pragnął w odrodzonej ojczyźnie pomóc swoim rodakom podnieść się na wyższy poziom życia duchowego i materialnego.

O. A. Jędrzejewski, otoczony powszechnym szacunkiem, obdarzony licznymi odznaczeniami i orderami dożył 95 lat. Kiedy zmarł, był najstarszym wśród posługujących wówczas zakonników jasnogórskich. Żegnało go licznie zgromadzone duchowieństwo zakonne i świeckie oraz rzesze wiernych. Został pochowany w podziemiach pod Cudowną Kaplicą Matki Bożej Jasnogórskiej¹³. Tablica epitafijna wspominająca tego zasłużonego zakonnika znajduje się w kruchości kaplicy.

Najmłodsze z kowalskich epitafiów poświęcone jest błog. ks. Dominikowi Jędrzejewskiemu. Wmontowano je w południową ścianę prezbiterium, nieopodal portalu wejściowego prowadzącego do nowej (południowej) zakrystii na wysokości 180 cm od posadzki. Usytuowane jest zatem prawie vis-à-vis popiersia K. Wielkiego. Zostało zaprojektowane i zrobione w pracowni Stanisława Mystka w Poznaniu. Jego szerokość sięga 96 cm, a wysokość 83 cm. Całość składa się z płyty wykonanej z czerwonego granitu o wymiarach 45 x 75 cm, profilowanej oprawy ze sztucznego piaskowca szerokości 10,5 cm oraz brązowego odlewu głowy błogosławionego o średnicy 28 cm. Płyta w górnej, środkowej partii posiada wybrzuszenie w kształcie regularnego półkola. Jest ono niemal całkowicie wypełnione medalionem, którego dolna, półokrągła partia zachodzi na prostokąt płyty. Wizerunek ks. Dominika wzięty jest z najbardziej rozpowszechnionego zdjęcia pochodzącego z lat jego młodości. Głowa ujęta *en trois*

⁹ Usunięcie o. Alfonsa z Jasnej Góry, „Głos Polski”, 17 III 1914.

¹⁰ *Więści z Dyecezyi...*, s. 124.

¹¹ J. Zbudniewek, *Wkład paulinów dla Polonii na obczyźnie*, [w:] *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, pod red. J. Bakalarza, Lublin 1982, s. 209–212.

¹² Archiwum Jasnej Góry, Nominacja bpa S. Zdzitowieckiego z 17 III 1920, nr 2072, s. 29.

¹³ S. Podlewski, *Zgon najstarszego zakonnika z zakonu oo. Paulinów*, „Słowo Powszechne”, 1950, nr 10, s. 3.

quart, wysokie czoło, oczy patrzące przed siebie, na szyi widoczna koloratka i fragment sutanny. Poniżej znajduje się wyśrodkowany napis kuty majuskułą i pomalowany na złoto. Głosi on, co następuje: BŁOGOSŁAWIONY / KS. DOMINIK JĘDRZEJEWSKI / URODZONY 4 VIII 1886 W KOWALU / ZAMĘCZONY 29 VIII 1942 W DACHAU / BEATYFIKOWANY PRZEZ JANA PAWŁA II / 13 VI 1999 W WARSZAWIE / PATRON KOWALA / A. D. 2007.



Najmłodsza tablica upamiętniająca błog. ks. Dominika Jędrzejewskiego z 2007 r.

Tablica poświęcona została przez bpa Stanisława Gębickiego 11 XI 2007 r. w Narodowe Święto Niepodległości. Aktu odsłonięcia dokonali: proboszcz i dziekan kowalski – ks. dr Piotr Głowacki, burmistrz Kowala – Eugeniusz Gołembiewski, przedstawiciel rodziny – Henryk Jędrzejewski z Poznania i niestrudzona propagatorka kultu błogosławionego – Jadwiga Janicka¹⁴. Należy dodać, że błogosławiony ks. D. Jędrzejewski decyzją Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Stolicy Apostolskiej z dn. 20 VI 2006 r. został ogłoszony patronem Kowala, miasta swego urodzenia. Stało się tak w wyniku prośby wspólnoty parafialnej, której starania poparł bp włocławski Wiesław Alojzy Mering. Dnia 8 X 2006 r. odbyła się w kowalskiej świątyni uroczysta proklamacja tego faktu, czego

¹⁴ J. Janicka, *Znak pamięci – tablica Patrona Kowala*, „Informator Kowalski”, 2007, nr 19, s. 7, 20; Taż, „Szerzy się kult Patrona Kowala”, „Informator Kowalski”, 2007, nr 18, s. 15.

osobiście dokonał wspomniany wyżej bp ordynariusz włocławski. W celebrze brali udział liczni księża wywodzący się z tutejszej parafii, przybyła z różnych stron Polski rodzina błogosławionego patrona, przedstawiciele urzędów, szkół, organizacji i licznie zgromadzeni wierni¹⁵. Wtedy właśnie narodziła się myśl ufundowania tablicy upamiętniającej postać męczennika z Dachau. Wkrótce zebrano odpowiednie fundusze¹⁶ i tablica mogła być w roku następnym odsłonięta.

Ks. D. Jędrzejewski to promieniująca dobrocią i głęboką wiarą postać kapłana męczennika, który świadomie oddał swoje życie za wiarę. Urodził się w Kowalu, w rodzinie tutejszych rolników, którzy charakteryzowali się głęboką wiarą. Jego najstarszy brat Walenty był księdzem. Początkową edukację odbierał w szkole powszechnej w rodzinnym miasteczku, później kontynuował naukę w Działoszynie pozostając pod opieką starszego o 18 lat, wspomnianego brata ks. Walentego. Chciał zostać nauczycielem (uczył się w Seminarium Nauczycielskim w Łęczycy), później, po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu, zrodziło się w nim powołanie do kapłaństwa. Uczęszczał do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku w latach 1906 – 1911.

Po wyświęceniu pracował jako wikariusz w Zadzimiu k. Sieradza, w Poczesnej k. Częstochowy, parafii Marii Panny w Kaliszu, parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku, gdzie był prefektem w gimnazjum męskim i żeńskim. Odznaczał się wyjątkowym talentem pedagogicznym. Angażował się z zapałem w prace charytatywne, społeczne i oświatowe. Otrzymał w tym czasie propozycję objęcia posady wicedyrektora gimnazjum. Zgromadził imponującą bibliotekę teologiczną i społeczną. Szcze-

¹⁵ Taż, *Błogosławiony ks. Dominik Jędrzejewski patronem Kowala*, „Informator Kowalski”, 2006, nr 15, s. 1, 4.

¹⁶ Darczyńcami byli: rodzina błogosławionego, Rada Parafialna, Apostolat Maryjny, Rada Miejska, Bank Spółdzielczy w Kowalu, pensjonariusze i pracownicy DPS, Wspólnota Leśna Rolników Miasta Kowala, pracownicy Urzędu Miasta z Burmistrzem, OSP, Kółko Rolnicze, PCK, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Hodowców Gołębi Pocztowych, Związek Emerytów i Rencistów, Działkowcy z PZD „Słonecznik” oraz osoby prywatne; J. Janicka, *Znak pamięci...*, s. 7.

gólnie interesował się apostołstwem modlitwy, a także fenomenem cierpienia i ascezy. Kłopoty zdrowotne sprawiły, że musiał poddać się operacji i wycofać z intensywnego życia społecznego. Następnie objął małą parafię w Kokaninie k. Kalisza, a później od 1928 r. został proboszczem parafii Gosławice k. Konina.



Fragment obrazu błog. ks. Dominika Jędrzejewskiego – patrona Kowala, który znajduje się w kaplicy południowej

Tam z zapalem pracował do aresztowania przez hitlerowców, które nastąpiło 26 VIII 1940 r. Nie skorzystał z możliwości ucieczki, nie opuścił powierzonych sobie parafian, z którymi się bardzo zżył. Oni nazywali go „kochanym ojczulkiem”. Więziony był kolejno w obozie przejściowym w Szczeglinie, a następnie w Sachsenhausen i Dachau. Mimo bardzo trudnych warunków, wyjątkowego znęcania się nad więźniem-kapłanem, nigdy nie narzekał na swój los. Potrafił dzielić się z innymi swoją wiarą i podtrzymywać ich na duchu. Ks. Dominik nie skorzystał z propozycji zwolnienia z obozu w zamian za podpisanie deklaracji wyrzeczenia się kapłaństwa. Wierny Bogu i Kościołowi został aż do końca. Tuż przed śmiercią pozostawił bpowi Franciszkowi Korszyńskiemu niezwyklej testament, w którym oznajmił, że życie swoje ofiaruje za parafian z Gosławic. Zmarł z wycieńczenia 29 VIII 1942 r., zaś ciało spalone zostało w obozowym krematorium. W parafii gosławickiej nie zapomniano o męczenniku z Dachau.

Zewnętrznym wyrazem pamięci i szczerego kultu są obecne w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła jemu poświęcone: tablica, witraż i obraz. Także jedna z ulic w Koninie–Gosławicach nazwana jest imieniem błogosławionego¹⁷. Podobnie jest w jego rodzinnej parafii. Tu również w kościele św. Urszuli jest pamiątkowa tablica, obraz przedstawiający ks. Dominika z różańcem w rękę na tle obozu zagłady, a także nowej ulicy, wytyczonej na terenie Osiedla na Górcie, nadano jego imię¹⁸.

Bogaty zbiór tablic epitafijnych znajdujący się w kościele kowalskim stanowi istotną i wartościową część wyposażenia tej zabytkowej świątyni. Zawiera on egzemplarze pod wieloma względami różnorodne. Przykładając do nich kryteria takie jak, np. czas powstania, walory kunsztu koncepcyjnego i wykonawczego, wartości literackie tekstów, niewątpliwie stwierdzimy, iż odnajdziemy tu dzieła wartościowe, cenne, a nawet wybitne oraz takie, które niczym specjalnie się nie wyróżniają, są najzwyczajniej proste i skromne.

Do tych najwartościowszych trzeba koniecznie zaliczyć epitafia najstarsze, powstałe krótko po odbudowaniu kościoła w 1608 r. po wielkim pożarze, który strawił przede wszystkim drewnianą nawę. Epitafia H. Bilińskiego oraz W. i Z. Beldowskich zaliczane są do najcenniejszych zabytków tego typu w naszym regionie. Teksty łacińskie i polskie kute w marmurze wyrafinowanym krojem pisma, tzw. kapitałą humanistyczną, wzbogacone ornamentyką heraldyczną, oprawione w bogato zdobione kartusze świadczą o wysokim kunszcie wykonawcy, jak i zasobności fundatorów, miejscowej elity urzędniczej reprezentującej stan szlachecki.

Do rzadkich obiektów tego typu należy zaliczyć również pochodzące z pocz. XIX w. tablice i koronujące je frontony z epitafium Agnieszki oraz Macieja Wolickich. Połączenie na owych frontonach elementów heraldycznych, symboli kojarzonych od

¹⁷ T. Kaczmarek, *Męczennicy za wiarę 1939–1945. Słudzy Boży z diecezji włocławskiej*, Marki-Struga 1998, s. 93–102; Z. Zaremski, *Błogosławiony ks. Dominik Jędrzejewski*, Włocławek 2001, s. 13–29; B. Ziółkowska, *Jędrzejewski Dominik (1886–1942)*, [w:] *Kazimierz Wielki*, s. 90–91.

¹⁸ Uchwała Rady Miasta Kowala z dn. 16 III 2004 r.

wieków ze śmiercią i wizerunków owadów – znaków innego rodzaju życia, czynią je nadzwyczaj oryginalnymi i interesującymi. Niewątpliwie ciekawy jest też zbiór tablic epitafijnych wspominających zmarłych z okolicznych rodzin szlacheckich: Komeckich i Kretkowskich. Ciekawostką jest to, że epitafia Franciszka Ksawerego i Karoliny Komeckich z połowy XIX w. obok interesującego zaprojektowanego układu tekstu i różnorodnego kroju liter, bogato wyposażonej w elementy roślinne i symboliczne bordiury, zawierają także – jako jedyne w całym zestawie kowalskich inskrypcji epitafijnych – teksty wierszowane. Nawiązują zatem do starożytnej tradycji takich utworów, które ukształtowały się już w Atenach w V w. p. n. e. W poezji antycznej, greckiej i rzymskiej, epitafia odznaczały się epigramatyczną zwięzłością, miały charakter panegiryczny i wyrażone były dystychem elegijnym¹⁹. Takie też są i te kowalskie inskrypcje. Oczywiście, wyszły one spod pióra rodzimego, romantycznie usposobionego rymotwórcy, niewykluczone, że pochodzącego z kręgu rodziny Komeckich. Nawiązują zresztą nie tylko do liryki antycznej, ale przede wszystkim do bardzo bogatej liryki epitafijnej doby staropolskiej, której wybitnymi reprezentantami byli twórcy tej miary, co J. Kochanowski, J. A. Morsztyn (*nota bene* starosta kowalski w latach 1658-1672²⁰), D. Naborowski czy I. Krasicki.

Swoistym rarytasem są również tablice osobiście wykonane przez plastycznie uzdolnionego, 50 lat pełniącego urząd proboszczowski w Kowalu, ks. J. Ostoję Stobieckiego. Powstałe w II poł. XIX w. charakteryzują się fantazyjnym układem pisma, zróżnicowanym krojem liter i podniosłością stylu.

Szacownym, bo blisko stuletnim już i zarazem ciekawym zabytkiem jest również popiersie króla K. Wielkiego wraz z usytuowanymi po jego bokach dwiema marmurowymi tablicami.

Wykonane przez wrocławskiego artystę–kamieniarza stanowi niepozabawioną

uroku kompozycję o dużej sile oddziaływania.

Zgromadzone w swoistej przestrzeni świątynnej epitafia spełniają swoją rolę. Wspominają tych, którzy odeszli, głoszą coraz to nowym pokoleniom zasługi i walory życia owych niepospolitych osób. Pochylając się nad różnorodnymi kolejami ich życia, wkraczamy w bogatą i zajmującą historię kowalskiej małej ojczyzny. To właśnie ci ludzie wycisnęli w niej znaczący ślad tworząc ją i kształtując według własnych marzeń, pragnień, przekonań i realnych możliwości./koniec/

Arkadiusz Ciechalski Kowal

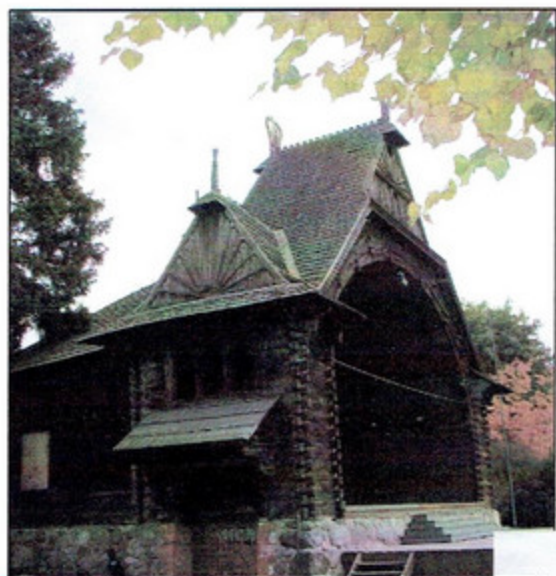
Zdjęcia autora



¹⁹ J. Sławiński, *Epitafium*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1989, s. 125–126.

²⁰ K. Mikulski, W. Stanek, *Urzędnicy*, s. 128.

CIECHOCINEK – urok starego uzdrowiska



Spis treści:

Dzieje zamku krzyżackiego w Malborku. Część II. *Henryk Wawrzyniak*
 Witold Emil Piasecki. Lekarz ... *Tadeusz Rejmanowski*
 O epitafiach znajdujących się w kościele pw. Św. Urszuli w Kowalu i osobach na nich
 upamiętnionych / część VI/. *Arkadiusz Ciechalski*
Ciechocinek – urok starego uzdrowiska

Opracowanie redakcyjne i graficzne: *Andrzej Szczepański*
 Współpraca: *Henryk Wawrzyniak, Magdalena Pinter*
 Wydawca: Oddział Kujawski PTTK
 Włocławek, ul. Słowackiego 1a
 Wydawnictwo sponsoruje: *Pan Janusz DERLAK, Włocławek*